

Kochane Słoneczka

Od 20.04 do 24.04 realizujemy temat „Praca rolnika” .To już kolejny tydzień kiedy nie możemy spotkać się z Wami w przedszkolu, mamy nadzieję, że zadania, które od Nas dostajecie chociaż trochę umilają Wam czas spędzony w domu... Ściskamy Was mocno! Oby do szybkiego zobaczenia!

Pani Justynka, Dominika i Jola ;)

Drodzy Rodzice, przesyłamy kolejną porcję materiałów do wykorzystania i zrealizowania z dziećmi w domu. Zachęcamy w miarę możliwości do gromadzenia uzupełnionych kart pracy i prac plastycznych zrobionych przez dzieci, po powrocie do przedszkola "Słoneczka" pochwałą się swoimi osiągnięciami.

Rolnik to jeden z najbardziej tradycyjnych zawodów w Polsce, jego praca polega na uprawie roślin i hodowli zwierząt.

Rolnik zapewnia odpowiednie warunki dla uprawy poszczególnych roślin (ziemniaków, buraków, zbóż i wielu innych) i ciągłym nadzorowaniu ich wzrostu. Kiedy rośliny są dojrzałe rolnik zbiera plony i magazynuje je w odpowiednich warunkach. Na wsi rolnicy hodują też zwierzęta, aby pozyskać jaja, mleko czy mięso. To ciężka i wymagająca praca

Zobaczcie krótki film o pracy rolnika

<https://www.youtube.com/watch?v=V9gNNO5UNSo&list=PLkUbumu1f00p5VC82Fq2uZHIvLlhPvch->

Poniedziałek 20.04.2020 „Od buraka do lizaka”

1. Obejrzyjcie wspólnie krótki film dzięki któremu dowiecie się „Jak powstaje polski cukier?”

<https://www.youtube.com/watch?v=JpDJ1tffQuo>

Rodzicu porozmawiaj z dzieckiem na temat filmu. Zadaj dziecku pytania: *Z jakich buraków powstaje cukier?; Jakie są kolejne etapy powstawania cukru?.* Opowiadając spróbujcie posługiwać się pojęciami: *na początku, później, następnie, na końcu.*

2. „Policz i przynieś tyle, ile oczek jest na dwóch kostkach” – pobawcie się w zabawę ruchową orientacyjno - porządkową. Rodzic ma przygotowane kartoniki z oczkami takimi jak na kostce do gry. Dziecko porusza się po całym pokoju zgodnie z rytmem podanym przez Rodzica. Można wykorzystać piosenkę „Rolnik pole orze” <https://www.youtube.com/watch?v=mqNe85mv8R8> Podczas przerwy w muzyce Rodzic pokazuje dwa kartoniki i prosi dziecko, aby przyniosło tyle wskazanych przez Rodzica przedmiotów (np. klocków, piłek, samochodów), ile jest razem oczek na obu kartonikach.

3. Posłuchaj wiersza pod tytułem „Od buraka do lizaka”, by usystematyzować swoją wiedzę.

„Od buraka do lizaka”

Cukrowa wata, cukrowa wata,

Kręconą w bębnie kupuje tata.

*Ja lubię watę, lubi też osa
Cukrowe nitki cieńsze od włosa.
Lecz nie wie osa, ja nie wiem też,
Skąd wziął się cukier. A czy Ty wiesz?
Rośnie na polu burak cukrowy,,
Długo dojrzewa, aż jest gotowy.
Trzeba buraki z ziemi wyrwane
Zwieść do fabryki cukrownią zwanej.
Tam się je myje kroi, szykuje
I coś jak kompot przygotowuje.
Na samym końcu z tego kompotu
Jest wreszcie cukier. Tyle kłopotu
Ma mnóstwo ludzi z takim burakiem ,
Byś mógł się cieszyć jednym lizakiem.*

Mam nadzieję, że ten wiersz stanie się idealną inspiracją do kolejnego etapu naszych dzisiejszych zajęć...

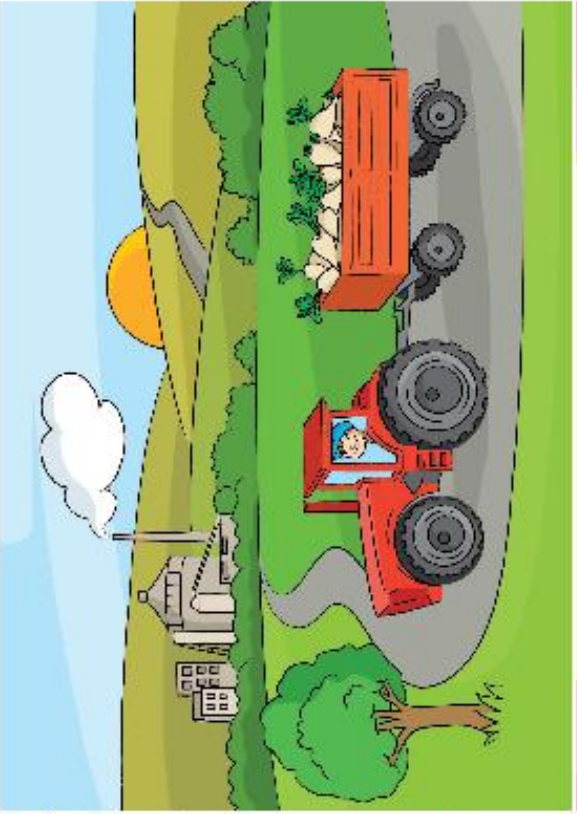
4. „Lizak” – proponuję Wam wykonanie własnego „Lizaka”. Zamieńcie się w małych projektantów i stwórzcie swoje wymarzone dzieło plastyczne. Możecie go namalować, narysować, wykleić, wyciąć.... Ważne aby był kolorowy, a technikę plastyczną do wyboru pozostawiam Wam...

Można wykorzystać kolorowanekę <http://kolorowanki-dla-dzieci.org/lizak-kolorowanka.html> gdy już będzie gotowy- poproście swoich wspaniałych Rodziców aby przysłali zdjęcia Waszych prac....

5. „Czy jedzenie słodczy jest zdrowe?”- Rodzicu porozmawiaj ze swoim dzieckiem o szkodliwości jedzenia dużej ilości słodczy. Zwróć uwagę na wiele chorób, które są wywołane przez nadmierne spożywanie słodczy, np. choroby zębów, otyłość.

6. „Ruch to zdrowie”- Jeżeli macie taką możliwość wybierzcie się do ogrodu.„Słuchaj i rób” – Rodzicu możesz przeprowadzić dyktando matematyczne w przestrzeni na świeżym powietrzu. Dzięki temu utrwalicie kierunki, oraz przeliczanie liczebnikami porządkowymi w zakresie 8. Rodzic prosi dziecko, aby wykonało wskazane czynności. Dla ułatwienia dziecko może założyć na lewą rękę opaskę. Rodzic mówi: *Idziemy 8 kroków do przodu; Teraz 3 kroki w lewą stronę. Teraz 5 kroków do tyłu. Teraz 4 kroki w prawą stronę. Prawą ręką dotykamy lewego kolana. Lewym kolaniem dotykamy ziemi. Prawym łokciem dotykamy lewego kolana itp.*

7. Po powrocie z ogrodu niespodzianka- film edukacyjny „Jak powstają lizaki?” <https://www.youtube.com/watch?v=IJ8DxgRzCko> oraz historyjka obrazkowa.



Wtorek 21.04 Wymarzony ogródek

1. Na początek kochane Słoneczka zaprosicie Rodziców do wesołych zabaw ruchowych:

– „**Maszyny rolnicze**” – weźcie do ręki pokrywkę od garnka, trzymajcie ją przed sobą i poruszajcie się naśladując traktor jeżdżący po polu lub inną maszynę znajdującą się w gospodarstwie.

– „**Poranek na wsi**”- leżymy na brzuchu z rękami pod głową, na klaśnięcie Rodzica, dziecko rozprostowuje ręce i unosi je wraz z nogami nad podłogę. Kolejne klaśnięcie Rodzica oznacza powrót do leżenia z rękami pod głową.

– „**Kurki**” – spacerujecie po dywanie, gdy usłyszycie hasło Rodzica: Kurki do kurnika! usiądźcie na krześle, gdy usłyszycie miarowo wyklaskiwany lub wygrywany na pokrywkach od garnków rytm spacerujcie dalej.

– „**Świnki trzy**” – poruszajcie się na czworakach po całym pokoju i naśladujcie świnki – mówiąc: kwi, kwi, kwi.

– „**Ziemniaczki**” – chodźcie po całym pokoju i naśladujcie zbieranie ziemniaków – schylajcie się po nie do ziemi.

2. Przypomnijcie sobie piosenkę *Pszczółka śpi w*

ogrodzie. <https://www.youtube.com/watch?v=O-qZO2Pfzxc> Zabawcie się teraz przy piosence. Zamieńcie Mamusię/Tatusia w pszczołkę, która siada na środku pokoju - udaje, że śpi, a Wy chodźcie dookoła i śpiewacie. Na słowa „raz, dwa, trzy” klaszczcie w dłonie. W drugiej zwrotce pszczołka się budzi, porusza nóżką i wybiera Was do wspólnego tańca. Potem możecie zamienić się rolami.

I. Pszczołka śpi w ogrodzie

raz, dwa, trzy

ubrudzona w miodzie

raz, dwa, trzy

ref. My dokoła niej chodzimy

i się wcale nie boimy

raz, dwa, trzy i raz, dwa, trzy

II. Pszczołka się zbudziła

raz, dwa, trzy

nóżką poruszyła

raz, dwa, trzy

ref. Kogo dotknie mała pszczoła

musi tańczyć z nią dokoła

raz, dwa, trzy i raz, dwa, trzy.

2. „Gra w zielone” – maszerujcie lub biegajcie po domu w zależności od rytmu podawanego przez Rodzica (Rodzic klaszcze szybko lub wolno). Na przerwę usłyszycie nazwę koloru, np. zielony. Waszym zadaniem jest znalezienie w domu koloru zielonego i dotknięcie go. Jeżeli Rodzic poda nazwę innego koloru, wówczas stajecie nieruchomo.

3. „Ogrodnicy” – usiądźcie teraz skrzyżnie na dywanie i wysłuchajcie wiersza I. Salach.

*Idą, idą ogrodnicy, tup! Niosą grabki i łopatki, hej!
Będą spulchniać ziemię, aby lekko było jej.
Puk, puk, puk łopatką, szu, szu, szu grabkami,
tryśnie woda z koneweczki na nasze grządeczki.
Stuku puk motyką. Drap, drap pazurkami.
Nasze skarby wysiewamy, o ogródek dbamy.*

Po wysłuchaniu wiersza postarajcie się odpowiedzieć na pytania:

Kto poszedł do ogrodu?; Jakie narzędzia z sobą nieśli ogrodnicy?; Do czego służą grabie?; do czego służy łopata?; Po co jest konewka?; Co ogrodnicy wysiewają do ziemi?
Rodzic przeczyta Wam jeszcze raz wolno wiersz o ogrodnikach, a Wy postarajcie się naśladować: ruchem treść utworu i głosem dźwięki wydawane przez narzędzia.

4. „Jakie to narzędzie?” – wysłuchajcie zagadek, których rozwiązaniem są nazwy narzędzi ogrodniczych.

*Co kopie, chociaż nie ma nóg?
Będiesz nią ogród skopać mógł. /łopata/
Na patyku zębów rządek,
znają je na pewno dzieci.*

*Służą do równania grządek,
i do uporządkowania śmieci. /grabie/*

*Leci z niej woda
przez sito blaszane.
Jaka to wygoda
już kwiatki podlane! /konewka/*

*Tym dziwnym pojazdem na jednym kole
Wozi ogrodnik narzędzia na pole. /taczka/*

5. „Praca w ogródku” – postaraj się samodzielnie ubierać zgodnie z porą roku i panującą pogodą. Jeśli masz ogródek obok domu wspólnie z Rodzicem wykonaj proste prace porządkowe w ogródku, np.: grabienie, przekopywanie grządek, sianie, sadzenie. Jeśli nie masz takiej możliwości to wspólnie z Rodzicem możesz posiać, posadzić rośliny w skrzynce, doniczce. Po przyjsciu do domu zawsze pamiętaj o myciu rąk.

6. Poznaj skrzata Borówkę. Jak pięknie wygląda ogród, a ile w nim koloru?!

<https://www.youtube.com/watch?v=HKbblzMIIEo>

Środa 22.04 Jak powstaje chleb?

1. Przywitaj się dzisiaj piosenką „Mało nas, do pieczenia chleba...”.

<https://www.youtube.com/watch?v=YC-pDKWLRKw>

2. Obejrzyjcie wspólnie krótki film dzięki któremu dowiecie się „Jak powstaje chleb?”

<https://www.youtube.com/watch?v=kWq3VMWJ9MA>

Rodzicu porozmawiaj z dzieckiem na temat filmu. Zadaj dziecku pytania: *Jak powstaje chleb?*; *Jak do powstania chleba przyczynia się rolnik?*; *Jak do powstania chleba przyczynia się młynarz?*; *Jak do powstania chleba przyczynia się piekarz?*; *Jaką rolę ma sprzedawca?*; *Dlaczego chleb jest tak ważny dla człowieka?* – symbol dostatku i życia.

3. „Nosimy worki” – pobawcie się w zabawę ruchową twórczą. Dziecko ma zadanie naśladować przenoszenie worków z jednej strony pokoju na drugą. Rodzic za każdym razem zmienia polecenie: *lekkie worki – ciężkie worki*. Dziecko stara się pokazać swoim ruchem przenoszony ciężar.

4. Posłuchaj opowiadania Olgi Masiuk pt. „Chleb”:

Chleb

Olga Masiuk

– Dlaczego kanapki wciąż się je z chlebem? – zapytała w poniedziałek Marta.

– A z czym chciałabyś jeść? – Tomek się roześmiał.

– Nie wiem, ale tylko chleb, chleb i chleb. „Czy kupiłeś chleb?”, „Nie mamy już chleba!” – Marta naśladowała zdania, które chyba każdemu dziecku były znane, bo wszystkie kiwały głowami.

– Chleb ma duże znaczenie – powiedziała pani. – Nie tylko jako pokarm, ale także jako tradycja. Kiedyś wierzono, że piec do pieczenia chleba jest miejscem, które zamieszkują duchy opiekuńcze – krasne ludki, czyli krasnoludki, ładne ludziki. Jest jeszcze wiele wierzeń, które mają związek z chlebem. Ludzie od zawsze robili chleb, był podstawowym posiłkiem. Uważali go za święty. Na przykład nie kroili nożem pierwszego wyjętego z pieca bochenka, żeby nie zranić chleba.

– Przecież chleb jest taki... zwykły – zdziwił się Staś.

– Jest zwykły i niezwykły jednocześnie. – Pani się uśmiechnęła.

W tym momencie weszła z kuchni pani Asia, niosąc jabłka w koszyku.

– Upieczmy swój chleb! – wykrzyknęła Marysia na jej widok.

– To nie jest takie proste. – Pani Asia spojrzała tak srogo, że wszystkich przeszedł dreszcz. – Będzie trwało wiele dni. Najpierw trzeba zrobić zakwas: trzeba mieć dobrą mąkę, a potem dosypywać ją i dolewać wodę każdego dnia, a po tygodniu powinien zrobić się zakwas. Ale mogę kupić taką mąkę i jeśli chcecie, jutro możemy zacząć robić chleb. Może się uda. – Dokończyła, o dziwo bardzo łagodnie.

Oczywiście, że chcieliśmy! Pani Asia powiedziała, że zakwas to taka podstawa chleba i jest dobry, kiedy w naczyniu, w którym powstaje, pojawiają się bąbelki. I rzeczywiście zaczęliśmy robić zakwas. Każdego dnia dolewaliśmy odrobinę wody i dosypywaliśmy mąkę. Było to bardzo proste, ale wyglądało na jakieś magiczne działanie. Wciąż ktoś zaglądał do kuchni, by sprawdzić, czy są już bąbelki, a nawet rodzice pytali panią Asię, jak się miewa nasz zakwas. Ja muszę przyznać, że w nocy też zakradałem się kilka razy, żeby nie przegapić tego momentu. Aż pewnego ranka Jacek wybiegł z kuchni, krzycząc:

– Są! Są bąbelki!

Poleciliśmy tam wszyscy. Pani Asia, która w normalnych okolicznościach wyrzuciłaby nas z kuchni z wielkim hukiem, teraz podsuwała każdemu pod nos zakwas do powąchania i cieszyła się, kiedy krzywiliśmy buzie.

– Faj! To jakieś kwaśne! – wykrzyknął Witek. – Z tego ma być chleb?!

– Jutro zrobimy zaczyn – powiedziała pani Asia. – Jeszcze dużo roboty przed nami.

– Jak to?! – wykrzyknął Tomek. – Znowu będziemy czekać?

– Ale już teraz trochę krócej. Zaczyn będzie rósł kilka godzin. Ale to jutro, a teraz uciekajcie i nie przeszkadzajcie mi, muszę się zająć obiadem – wróciła dawna, sroga pani Asia. Następnego dnia zakwas wymieszałam w wielkiej misce z wodą i mąką. I przykryliśmy ściereczką.

– Będzie rosło kilka godzin, więc możecie iść się bawić – powiedziała pani Asia. Ale zabawy toczyły się niemrawo. Najpierw wszystkie jakoś tak same zaczęły się rozgrywać pod drzwiami kuchni, żeby co chwila można było włożyć tam głowę i zapytać o zaczyn. A w końcu przestaliśmy się bawić, bo nikt nie mógł się skupić, i siedzieliśmy po prostu pod drzwiami, czekając. Pani Asia miała już dość naszego chleba, bo, jak twierdziła, barykadujemy jej drzwi. Ale zaczyn rzeczywiście rósł. Pod koniec dnia wypełniał całą wielką miskę i niemal się wylewał. Wtedy pani Asia zawołała nas do kuchni. W miseczkach stały różne rzeczy – ziarna słonecznika i dyni, sezam i trochę rodzynek. Nasz zaczyn wylał się na wielki stół. Pani Asia znów dodała mąkę i wodę, i trochę soli. My mogliśmy z miseczek wsypać te różne rzeczy. Nie wiem dlaczego, ale byłem bardzo zdenerwowany, gdy wrzuciłem kilka rodzynek.

– A jeśli się nie uda? – Jacek był przerażony.

– To trudno, nie zawsze wszystko się udaje. – Pani Asia wzruszyła ramionami. Ale nikt jej nie uwierzył. Wiedzieliśmy, że jeśli się nie uda, w przedszkolu zapanuje smutek. Gdy chlebowe ciasto zostało wstawione do pieca, nikt z nas nie chciał opuścić kuchni. Siedzieliśmy, wpatrując się w okienko piekarnika.

– Widzisz krasnoludki? – zapytał Staś.

– Chyba tak – odpowiedziała Marta.

Zaczęli się schodzić rodzice, bo skończyli już pracę, ale nikt z nas nie mógł opuścić kuchni, a pani Asia ogłosiła, że musi się piec jeszcze z pół godziny. Rodzice więc czekali w sali i czasem ktoś zaglądał do kuchni, w której cudownie pachniało.

W końcu pani Asia wyciągnęła chleb.

– Ale możemy zjeść dopiero jutro na śniadanie – powiedziała. – Musi porządnie ostygnąć. Wszystkie dzieci spojrzały na mnie w tej samej chwili.

– Paku, musisz przysiąc, że go nie tkniesz przed nami – powiedział Jacek.

– Albo pójdiesz z kimś z nas do domu.

Więc przysiągłem, chociaż tak pachniało, że całą noc trudno mi było dotrzymać obietnicy. Rano pani Asia pokroiła grube pajdy. Siedzieliśmy w kuchni. Jacek wahał swoją kromkę, a Marta wydłubywała ze swojej rodzynki.

– Nazwiemy go „zaczekaj”. Zakwas, zaczyn i zaczekaj – powiedział Tomek.

– Może być, ale już nie czekajmy.

I na „trzy, cztery” każdy z nas wgrzył się w swoją kromkę. Ale pyyycha!

Rodzic zadaje pytania: *O czym rozmawiały dzieci w przedszkolu?; Co pani mówiła na temat chleba, w co dawniej wierzyli ludzie, jak postępowali z chlebem?; Czy chleb jest zwykły, czy niezwykły?; Co postanowiły dzieci?; Kto im pomagał w przygotowaniu i upieczeniu chleba?; Czy cały ten proces trwał krótko, czy długo?; Jakich składników używały dzieci?; Jak pachniał zakwas?; Co dzieci dosypały na końcu, by chleb był smaczniejszy?; Czy warto było czekać – czy chleb wyszedł pyszny, smakował dzieciom?.*

5. Produkty ze zboża– Rodzicu pokaż różne produkty pochodzące ze zboża, np. mąka, kasza jęczmienna, kasza manna, płatki kukurydziane i owsiane, kasza jaglana. *Czy dziecko zna te produkty? Które produkty wykorzystujecie w kuchni?*

6.,,Chlebek''-pobawcie się w piekarzy: przygotujcie mąkę ,wodę odrobinę oleju,drożdże, możecie dodać też trochę soli. Z podanych składników zróbcie ciasto a następnie ulepiecie bułeczki i chlebki. Koniecznie przyślijcie zdjęcia Waszych prac.

To **chleb** pani Justyny:



7.,,Wizyta w piekarni''- oglądnicie króciutki film z wizyty dzieci w piekarni

https://www.youtube.com/watch?v=HPyJs_GMBi8

Może kiedyś uda nam się wspólnie wybrać do miejsca w którym codziennie pieczony jest świeży chlebuś i bułeczki.

Czwartek 23.04 Jakie maszyny pomagają rolnikowi?

1.,,Rolnik'' - opowieść ruchowa

Do zabawy możemy zaangażować wszystkich członków rodziny ;)

Dzieci chodzą swobodnie po pokoju, rodzic lub rodzeństwo po kolei wymienia rzeczy, które dzieci mają naśladować.

- Rolnik rano rusza w pole (dziecko razem z rodzicem maszeruje po obwodzie koła)
- orać pługiem czarną rolę. (dziecko zatrzymuje się, kładzie ręce na ramionach rodzica (albo odwrotnie) i maszerują w miejscu)
- Sieje zboże i buraki, (dziecko i rodzic stojąc naśladowują sianie ziarenek)

- z których potem są przysmaki. (dziecko i rodzic stają i masują się po brzuchach)

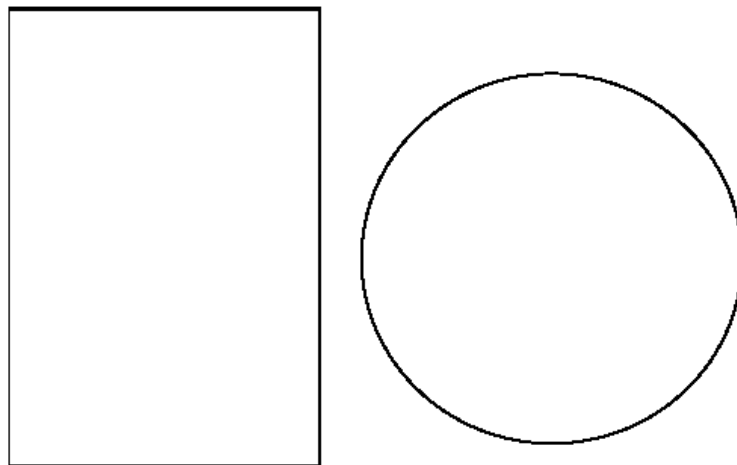
2. Zobacz traktor i kombajn zbierające siano

<https://www.youtube.com/watch?v=PYjaHqTgysl>

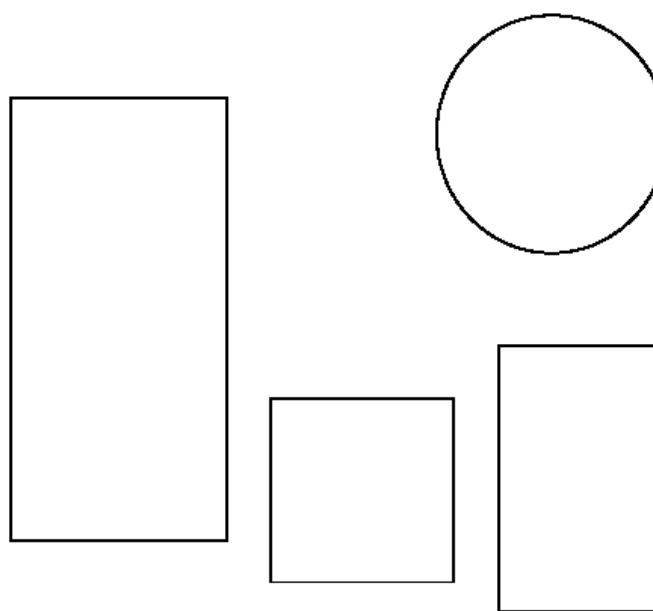
3. Wesola piosenka o traktorze

<https://www.youtube.com/watch?v=AAd6EIjr9Ls>

4. „Traktor” – ułóż traktor z figur geometrycznych:



Wytnij figury geometryczne i ułóż z nich traktor:



5. „Rolnik” - puzzle

Rozetnij obrazek wzdłuż pionowych linii, ułóż obrazek rolnika, podziel na sylaby słowo ROLNIK.



R

O

L

N

I

K

24.04 Cały rok na wsi

1. Obejrzyjcie wspólnie krótki film pt. „Od ziarenka do bochenka”

<https://www.youtube.com/watch?v=99wOP1R-9r8>

Rodzicu porozmawiaj z dzieckiem na temat filmu. Podsumujcie wiedzę jak było kiedyś a jak jest teraz? Jakie maszyny dawniej używali rolnicy? A jakie wykorzystują teraz?

2. „Masażyk”- pobawcie się z Rodzicami w parach. Wykonujcie ruchy wg poniższej instrukcji:

Stolarz młotkiem stuka (stukanie pięścią)
Lekarz w plecy stuka (delikatne stukanie palcami)
Kucharz w garnku miesza (koliste ruchy płaską dłonią lub pięścią)
Pracznica pranie wieszka (delikatne szczypanie)
Rolnik grabi siano (grabienie palcami obu rąk z góry na dół)
Muzyk gra co rano (naśladowanie ruchów pianisty)
I ja też pracuję (wskazanie na siebie)
Obrazek rysuję (dowolny rysunek palcami na plecach partnera)

3. Na podsumowanie tematu tygodnia proponuję Wam Drogie „Słoneczka” opowiadanie Anny Dąbrowskiej pt. „Praca Rolnika”.

Słuchajcie uważnie bo potem Rodzice sprawdzą ile zapamiętaliście?

Pewnego lata mała Aniela przyjechała do swoich dziadków na wieś. Była bardzo szczęśliwa, że może być ze swoją kochaną babcią, która piecze najpyszniejsze ciasta, może zajadać porzeczki i maliny prosto z krzaka i leżeć na świeżym pachnącym sianie, głaskać krowy i konie. Po 2 dniach Aniela zauważyła, że dziadek długo przebywa na polu i przychodzi bardzo zmęczony późnym popołudniem, a babcia wstaje wcześniej rano i ciągle coś robi. Przyszło jej też do głowy pytanie: - Dziadku jak to się dzieje, że rosną te wspaniałe owoce w sadzie i warzywa na polu? Dziadek odpowiedział: - Wiesz dziecko, żeby były dorodne warzywa i owoce trzeba o nie dbać przez cały rok. Wczesną wiosną trzeba przekopać grządki w ogródku i przeorać pole. Robi się to po to, aby ziemia była spulchniona, napowietrzona i aby woda z deszczu mogła ją łatwo nawilżać. Potem kiedy złagodnieją mrozy można wysiewać niektóre bardziej odporne na spadki temperatury warzywa, a w późniejszym czasie resztę warzyw. Są to, np. ziemniaki, marchewka, buraki, pietruszka. Obsiać takie pole to długotrwała ciężka praca, całe szczęście, że żyjemy w czasach maszyn, które pomagają w pracy rolnika. Trzeba też nawozić ziemię aby rośliny były dorodne oraz pielęgnować grządki by chwasty nie zabierały składników odżywczych i nie powodowały cienia. Warzywa i owoce dojrzewają w różnym czasie. Jeszcze podczas lata zbieram kapustę, marchew, , potem ziemniaki, a we wrześniu buraki, jabłka i gruszki z sadu. Zbieranie plonów to ciężka praca. Na ten czas zatrudniam osoby do pomocy, sam nie dał bym rady. Wiele warzyw, np. ziemniaki, marchew rosną w ziemi, trzeba je wyciągnąć, a nawet wykopać stąd nazwa „wykopki” na zbiór ziemniaków. Kiedy warzywa i owoce są już zebrane trzeba je posegregować na te najlepsze, które chcę sprzedać do skupu, hurtowni czy przetwórci, używać we własnej kuchni. Potem na te mniej dorodne, które mogę dawać moim zwierzętom, np. konie chętnie jedzą marchewkę i jabłka,

świnie lubią ziemniaki. Segregujemy też gatunkami. Posegregowane warzywa przeznaczone do sprzedaży trzeba powarzyć po 20 i 50 kg i wsypać do worków. A potem zawieść do odbiory czyli hurtowni warzyw lub przetwórn, w której warzywa się przerabia np. na gotowe sałatki, surówki, buraczki w słoiku. Stamtąd warzywa trafiają najczęściej do sklepów, restauracji, stołówek. A na końcu do naszych brzusków. Kiedy sprzedam już owoce swojej pracy nawożę pole, aby ziemia była żyzna na przyszły rok. Warto się starać, ponieważ warzywa są bardzo zdrowe, a ludzie o tym wiedzą i coraz chętniej chcą je jeść. I tak to się kręci. W zimie można trochę odpocząć od pracy. Jednak codziennie trzeba zajmować się zwierzętami i przygotować maszyny na następne prace, które trzeba rozpocząć wczesną wiosną. - Oj dziadku, dziadku ty to masz ciężko.

- Tak, mam, ale razem z babcią kochamy to co robimy.

4. Pobawcie się w zabawę „Prawda czy fałsz?”:

Na prawdę dziecko podnosi ręce w górę, fałsz – klepie w kolana.

- Gruszki rosną na polu.
- Sad to miejsce, w którym rosną owocowe drzewa.
- Marchewka rośnie w ziemi.
- Ziemię na polu trzeba oraz oby była napowietrzona.
- Rolnik ma lekką pracę.
- Zbiory to czas kiedy warzywa i owoce są dojrzałe i trzeba je zebrać.
- Pogoda nie ma wpływu na plony.
- Nawożenie ziemi wpływa na lepsze plony.
- Buraki rosną na drzewach owocowych.
- Wykopki to czas zbioru ziemniaków.
- Konie lubią jeść marchew.
- Maszyny rolnicze to zbędna rzecz.
- Dojrzałe, zebrane owoce rolnik sprzedaje do skupu.
- W przetwórn robi się gotowe sałatki i dżemy.

5. „Praca rolnika” – pobawcie się w zabawę dydaktyczną. Możecie wspólnie przygotować sylwety potrzebne do zabawy lub wykorzystać dostępne zabawki. Dziecko manipuluje nimi, dokłada, odkłada i rozwiązuje zadania:

- *W zagrodzie są 3 świnki, 2 krowy i 2 kozy. Ile zwierząt jest w zagrodzie?*

- *W oborze są 4 cielątka i 5 krów. Ile zwierząt mieszka w oborze?*

- *Na podwórku stoi 1 traktor, 4 przyczepy i 2 kombajny. Ile maszyn jest na podwórku?*

Propozycje kart pracy:



**ZAPROWADŹ ROLNIKA DO GOSPODARSTWA.
PO DRODZE ZABIERZ ZE SOBĄ WSZYSTKIE ZWIERZĘTA.**



**GRACZ PORUSZA SIĘ O TYLE PÓL (MOŻE ZDECYDOWAĆ, CZY PORUSZY
SIĘ DO PRZODU, CZY DO TYŁU), ILE WSKAŻE RZUT KOSTKĄ.**

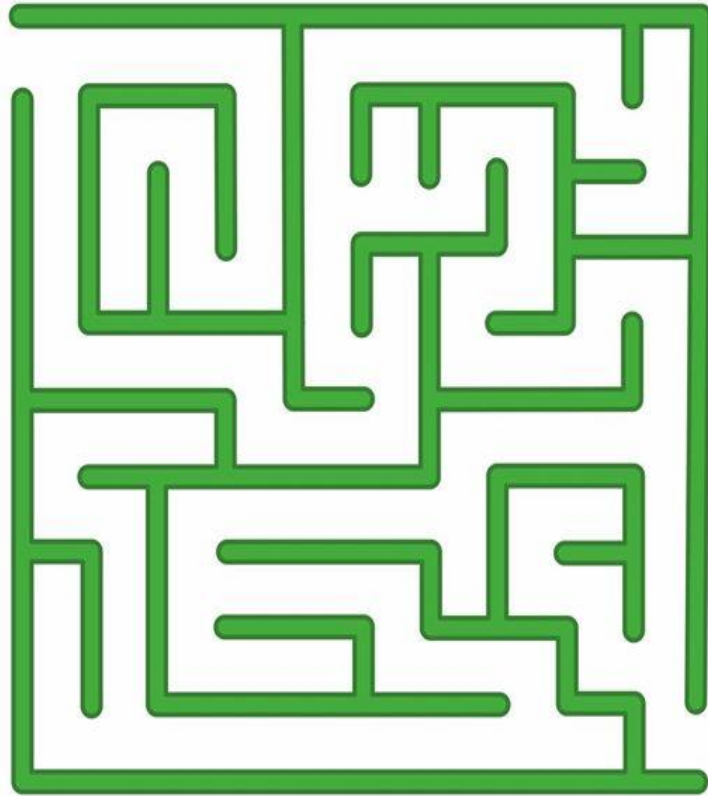


**ZANIM GRACZ DOTRZE NA METĘ (GOSPODARSTWO), MUSI ZEBRAĆ
WSZYSTKIE ZWIERZĘTA (STANAĆ NA KAŻDYM POLU, NA KTÓRYM
ZNAJDUJE SIĘ ZWIERZĘ)**





Pomóż mamie znaleźć pisklę



Kwiecien Academy



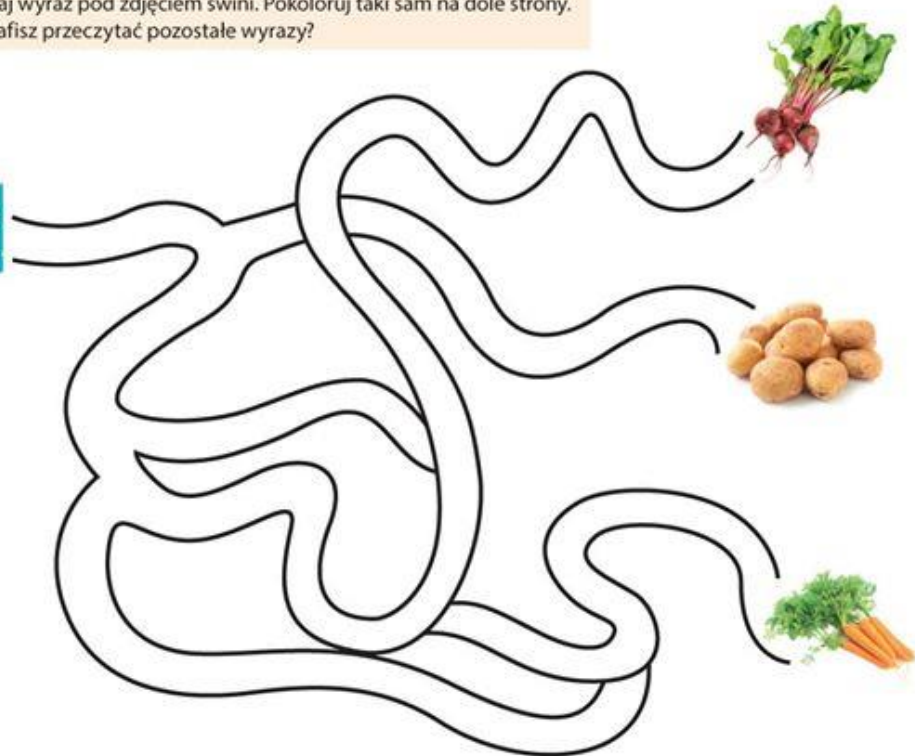
1. Jakie zwierzę widzisz na obrazku? Połącz zwierzę z jego cieniem.
2. Czy rozpoznajesz cienie pozostałych zwierząt?



1. Świnia bardzo lubi jeść warzywa. Nazwij wszystkie warzywa.
2. Zobacz, co dziś zje świnia.
3. Przeczytaj wyraz pod zdjęciem świni. Pokoloruj taki sam na dole strony.
4. Czy potrafisz przeczytać pozostałe wyrazy?



ŚWINIA

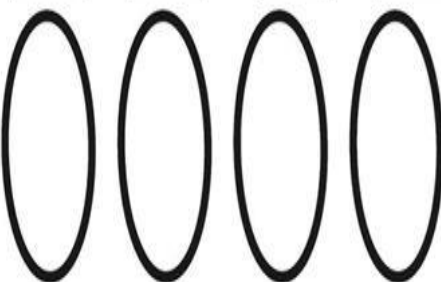
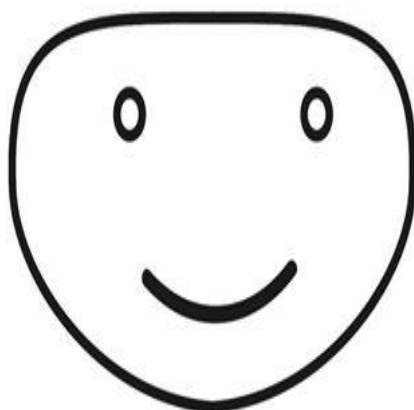
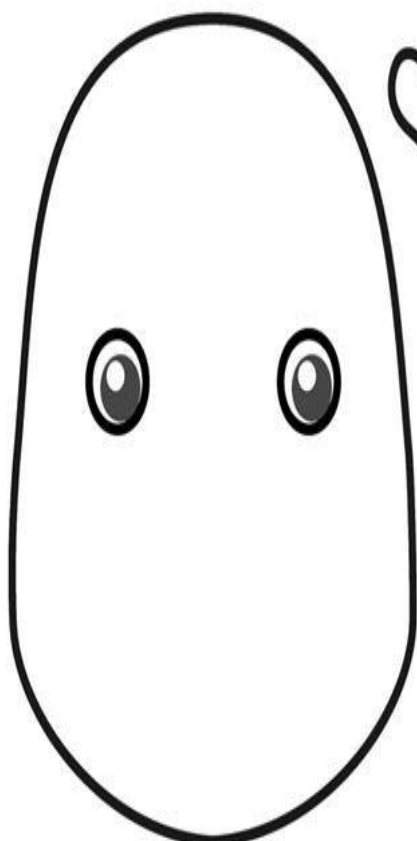


ROLNIK

ŚWINIA

JE

WYTNIJ
SKLEJ



Kraciek Academy

